



Sygn. akt I UK 526/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z odwołania E.-O. SA z siedzibą w G.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.  
z udziałem Inspektora Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w O.  
o ustalenie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres od 1 kwietnia  
2010 r. do 31 marca 2011 r.,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 4 czerwca 2013 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18  
kwietnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 19 marca 2010 r., wydaną na podstawie art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r., Nr 199, poz. 1673 ze zm., dalej jako ustawa wypadkowa) oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca „E. – O.” Spółkę Akcyjną w G. w roku składkowym od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. zostaje podwyższona o 100%.

Organ rentowy wskazał, że powyższa decyzja została wydana wobec złożenia przez Państwową Inspekcję Pracy w O. wniosku o podwyższenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, co uzasadniono rażącym naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdzonym w czasie dwóch kolejnych kontroli.

„E. – O.” Spółka Akcyjna w G. w odwołaniu od powyższej decyzji wniosła o jej zmianę i stwierdzenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe nie zostaje podwyższona. W uzasadnieniu odwołania podniosła, że sprawcami naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy byli pracownicy, a nieznacznym uchybieniem po stronie pracodawcy nie można przypisać rażącego charakteru.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 23 sierpnia 2010 r. oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji „E. – O.” Spółki Akcyjnej od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 listopada 2010 r. uchylił zaskarżony wyrok, znosząc w całości dotychczasowe postępowanie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O.

Postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 9 lutego 2011 r., na podstawie art. 477<sup>11</sup> k.p.c., wezwano do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego inspektora pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w O.

Zainteresowany wniósł o oddalenie odwołania „E. – O.” Spółki Akcyjnej w Gdańsku.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 7 listopada 2011 r. oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że w dniu 10 lipca 2009 r. pracownicy odwołującej się Spółki M. L. i B. Ć. otrzymali pisemne polecenie wykonania naprawy przewodu elektrycznego. M. L. wyłączył obwód numer 2 zamiast obwodu numer 1 w stacji transformatorowej. Nie założył uziemiacza na żadnym obwodzie stacji transformatorowej i nie sprawdził braku napięcia na przewodach linii niskiego napięcia. W miejscu pracy nie założył także uziemiaczy na przewodach linii niskiego napięcia. W konsekwencji powyższego przystąpił do pracy na linii z włączonym napięciem, co doprowadziło do porażenia prądem elektrycznym i śmiertelnego wypadku przy pracy. W ocenie Sądu Okręgowego, zachowanie pracownika stanowiło rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

W dniu 23 grudnia 2009 r. M. M. oraz R. D., będący pracownikami „E. – O.” Spółki Akcyjnej, otrzymali polecenie podłączenia jednej żyły kabla w technologii PPN w złączu kablowym. Obaj pracownicy, wykonując pracę, nie zastosowali osłon elektroizolacyjnych na elementy będące pod napięciem oraz nie założyli hełmów ochronnych z osłoną twarzy. M.M., przymierzając podkładkę do końcówki żyły kabla, upuścił ją na bezpieczniki, co spowodowało zwarcie międzyfazowe, doprowadzając do powstania łuku elektrycznego, który poparzył twarze obu pracowników oraz przedramię R. D. Zdaniem Sądu, pracownicy dopuścili się rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W dniu 22 lutego 2010 r. Państwowa Inspekcja Pracy w O. wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o podwyższenie odwołującemu „E. – O.” Spółce Akcyjnej o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe na najbliższy rok składkowy, w uzasadnieniu wniosku podnosząc, że w czasie dwóch kolejnych kontroli u płatnika składek stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Po rozpoznaniu powyższego wniosku organ rentowy w dniu 19 marca 2010 r. wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że okolicznością sporną było to, czy w sprawie doszło do rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz

kto ewentualnie dopuścił się przedmiotowego naruszenia, a także, w przypadku ustalenia, że naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy obciąża pracowników, czy istnieją przesłanki do podwyższenia składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Sąd Okręgowy ocenił, że w obu analizowanych przypadkach doszło do rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Za każdym razem dopuścili się ich pracownicy. Nadto naruszenia te były częstotliwe, skoro doszło do nich w odstępie około 5 miesięcy. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że z treści art. 36 ustawy wypadkowej nie wynika, by nie miał on zastosowania w przypadku naruszenia przepisów prawa przez pracowników. Wskazał, że do uruchomienia sankcji z art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej dochodzi wówczas, kiedy wystąpią określone w nim naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy niezależnie od tego, czy wystąpią one po stronie pracownika czy też pracodawcy - płatnika składek. W konsekwencji uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego z dnia 19 marca 2010 r. odpowiada prawu.

Sąd stwierdził też, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 2 Konstytucji RP, gdyż w postępowaniu sądowym toczącym się z odwołania od decyzji wydanej na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej dokonywana jest ocena zasadności wniosku inspektora pracy zgłoszonego do organu rentowego. Sąd nie dopatrzył się również naruszenia art. 84 Konstytucji RP. Wskazał, że im większe jest ryzyko wystąpienia wypadku przy pracy, tym wyższa powinna być składka na ubezpieczenie wypadkowe. Stwierdził też, że nie nastąpiło naruszenie zasady równości określonej w art. 32 ani art. 65 ust. 5 Konstytucji RP.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. oddalił apelację odwołującej się Spółki od powyższego wyroku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c., poprzez niewezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych M. M., R. D. oraz spadkobierców M. L., Sąd drugiej wskazał, że prawa lub obowiązki, które zależą od rozstrzygnięcia sprawy, o jakich mowa w art. 477<sup>11</sup> § 2 zdanie 1 k.p.c., odnoszą się do sfery ubezpieczeń społecznych, zaś konsekwencje, na które wskazał odwołujący (możliwość wystąpienia przez Spółkę o odszkodowanie od pracowników za wyrządzoną szkodę), wykraczają poza powyższe ramy. Dlatego

też nie było obowiązku wezwania do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych powyższych osób, zaś przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie nie jest nieważne (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny zakwalifikował zachowanie pracowników odwołującej się Spółki jako rażące naruszenie prawa w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Na taką ocenę wpłynęło również to, że do wypadków doszło w przeciągu niespełna 6 miesięcy, a więc są one częstotliwe. Powyższej oceny nie zmienia to, że naruszenia miały różny charakter. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadniony zarzut błędnego przyjęcia, iż naruszenia prawa, których dopuścili się pracownicy odwołującej się Spółki, miały charakter rażący.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 36 ustawy wypadkowej, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że z punktu widzenia tego przepisu nie jest istotne, jaki podmiot dopuszcza się rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tj. czy naruszenie to wystąpiło po stronie pracownika czy też pracodawcy). Sąd wskazał, że przepis skonstruowany jest w ten sposób, że daje możliwość inspektorowi pracy wystąpienia do organu rentowego z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składki na ubezpieczenie wypadkowe, bez względu na to, czy rażącego naruszenia przepisów dopuścili się pracownicy, pracodawca - płatnik składek czy też oba te podmioty. Takie uregulowanie uzasadnione jest dążeniem do realizacji zasady ekwiwalentności pomiędzy rozmiarem wkładów i świadczeń. Wskazał również, że nie ma także znaczenia, czy pracownik dopuścił się naruszeń nieumyślnie czy też umyślnie. W każdej z tych sytuacji pracodawca jako płatnik składek może być obciążony wyższą składką ubezpieczeniową.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że skoro inspektor pracy wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe na podstawie z art. 36 ustawy wypadkowej, to naruszenia prawa, na których opierał swój wniosek (stwierdzone w czasie dwóch kolejnych kontroli) uznawał za rażące, mimo niezapisania powyższego określenia wprost w protokole kontroli. Z tożsamego względu jako niezasadny ocenił zarzut naruszenia art. 244 § 1 k.p.c.,

przez nieuwzględnienie, że z dokumentów urzędowych (kontrolnych) nie wynikało, aby inspektor pracy stwierdził rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Stwierdził też, że choć organ rentowy wydając decyzję na wniosek inspektora pracy, nie był władny dokonywać oceny, czy zarzucone naruszenia przepisów miały charakter istotny, to taka ocena została dokonana w toku postępowania przed Sądem, zarówno pierwszej jak i drugiej instancji.

Odwołująca się Spółka zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie: art. 36 ust. 1 ustawy i art. 36 ust. 2 ustawy wypadkowej, przez przyjęcie poglądu, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do podwyższenia składki na ubezpieczenie wypadkowe nawet w sytuacji, gdy rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy nastąpiło wyłącznie z winy poszkodowanych pracowników płatnika; art. 36 ust. 1 ustawy i art. 36 ust. 2 ustawy wypadkowej w związku z art. 91 ust. 3 i art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), przez przyjęcie, że możliwe jest podwyższenie składki w sytuacji, gdy w czasie kontroli nie zakwalifikowano naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jako rażących, a ocena taka została dokonana dopiero później; art. 2, art. 84, art. 32 ust. 1, art. 65 ust. 4 Konstytucji RP w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP w związku z art. 36 ust. 1 ustawy i art. 36 ust. 2 ustawy wypadkowej i przyjęciu wykładni naruszającej zasady równości stron, przyzwoitej legislacji, sprawiedliwości społecznej, wolności gospodarczej oraz postulatu pełnego produktywnego zatrudnienia. Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na wynik postępowania, tj. art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. i art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 76 k.p.c. i art. 84 § 1 i § 2 k.p.c., przez niewezwanie do udziału w sprawie zainteresowanych M. M., R. D. oraz spadkobierców M. L., pomimo obowiązku uczynienia tego z urzędu; art. 244 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie, że z dokumentów urzędowych (kontrolnych) nie wynikało, aby inspektor pracy stwierdził rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że w jego ocenie art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 84 § 1 k.p.c. i art. 84 § 2 k.p.c. i art. 74 k.p.c., a zatem pojęcie zainteresowanego rozumieć należy tak, jak to wynika z przepisów o cywilnym postępowaniu nieprocesowym, a nie jak to zostało wypracowane na gruncie prawa administracyjnego.

Wskazał także, że przepis art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, jeśli przyjęć jego interpretację zaprezentowaną przez Sądy obu instancji, jest sprzeczny z art. 2 Konstytucji RP, gdyż między innymi wykracza poza granicę prawidłowej legislacji, bowiem: kwestię wystąpienia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o nałożenie swoistej sankcji administracyjnej, uzależnia od uznania inspektora Państwowej Inspekcji Pracy (zatem zawiera zbyt duży luz decyzyjny), nie przewiduje terminu, w jakim inspektor pracy może po zakończonej kontroli wystąpić o podwyższenie składki, czyni z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jedynie automat do wydawania decyzji na wniosek inspektora pracy, przepis nie zawiera górnej kwotowej granicy sankcji, w rzeczywistości o rozmiarze sankcji nie decyduje rozmiar i rodzaj naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również wina płatnika, jej rodzaj i rzeczywiste możliwości zapobieżenia naruszeniom tych przepisów przez płatnika, przyczyny tych naruszeń, lecz tylko liczba zatrudnionych pracowników. Prowadzi to do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć, gdyż duży podmiot ponosi nieproporcjonalnie duże obciążenie w sytuacji, gdy choćby tylko dwóch pracowników dopuści się rażącego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego, jakim jest przestrzeganie norm bezpieczeństwa i higieny pracy i to nawet z winy umyślnej. Skarżąca podniosła, że wystąpienia inspektorów pracy są w pełni uznaniowe, od których nie chroni nawet brak stwierdzenia w dokumentach kontroli i pokontrolnych stwierdzenie, że naruszenia miały charakter rażący. Zaskarżony wyrok narusza też art. 2 Konstytucji RP, przez naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej - przepis art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej rażąco niesprawiedliwie rozkłada ciężar konsekwencji naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy pomiędzy pracowników i pracodawców. Pracownik nigdy nie spotka się z podwyższeniem składek, choćby naruszenia tych przepisów dopuścił się umyślnie. Pracodawca musi płacić podwyższoną składkę i to za wszystkich pracowników, choćby dochował wcześniej najwyższej staranności; art. 84

Konstytucji RP, przez nierówne nakładanie obowiązków o charakterze publicznoprawnym, uzależniając wysokość sankcji jedynie od liczby pracowników; art. 32 ust. 1 Konstytucji, przez nierówne traktowanie dużych pracodawców w stosunku do małych, przejawiające się w tym, że wysokość sankcji uzależniona jest jedynie od ilości pracowników, bez względu na rodzaj i źródło naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, art. 65 ust. 5 Konstytucji RP, przez wywoływanie skutku odwrotnego do zamierzonego w tym przepisie, w szczególności urzeczywistniania zasady pełnego zatrudnienia. Przepis w obecnym kształcie uzależniający wysokość sankcji od liczby pracowników zniechęca pracodawców do zatrudniania pracowników.

Skarżący wskazał ponadto, że stwierdzenie przez inspektora pracy rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy stanowi nie tylko kwalifikację prawną stwierdzonych zdarzeń, ale również przesłankę formalnoprawną, od której zaistnienia ustawodawca uzależnił możliwość zastosowania sankcji. Tym samym, gdy w trakcie kontroli lub po jej zakończeniu inspektor pracy w pismach skierowanych do płatnika składek, i których treść płatnik może kwestionować na dalszych etapach postępowania administracyjnego, stwierdzi naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, lecz nie wskaże, że miało ono charakter rażący, brak jest podstaw do wystąpienia z wnioskiem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a w dalszej kolejności wydania przez ten organ decyzji o podwyższeniu składki. Jeżeli inspektor zaniedbał stwierdzenia w protokole kontroli rażącego charakteru naruszeń bezpieczeństwa i higieny pracy, to jest to błąd nienaprawialny. Ponowne przemyślenie sprawy przez inspektora nie może prowadzić do zwrócenia się o podwyższenia składki, podobnie jak późniejsza analiza akt nie może prowadzić do zmiany decyzji czy wyroku. Przeprowadzona u wnioskodawcy kontrola ujawniła wystąpienie uchybień w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie stwierdziła natomiast rażących uchybień. Zmiana oceny nie mogła być z przyczyn formalnych dokonana już po zakończeniu kontroli.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:



Odniesienie się do najdalej idącego zarzutu skargi kasacyjnej – nieważności postępowania – wymaga w pierwszej kolejności wykładni art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej celem ustalenia, czyich praw i obowiązków przepis ten dotyczy.

Zgodnie z przywołanym wyżej przepisem, inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy. Przepis ten nie stwarza odrębnej podstawy kontroli płatnika składek przez inspektora pracy, lecz funkcjonuje w określonym kontekście normatywnym i odwołuje się do kontroli przeprowadzanej przez inspektorów pracy na podstawie przepisów ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. z 2007 r. Nr 89, poz. 589 ze zm.) w ramach nadzoru i kontroli przestrzegania przez podmioty wymienione w art. 13 tej ustawy (podmioty kontrolowane), między innymi, przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy). Z przeprowadzanej kontroli inspektor pracy sporządza protokół, w którym zawiera opis stwierdzonych naruszeń prawa oraz inne informacje mające istotne znaczenie dla wyników kontroli (art. 31 ust. 2 pkt 7 ustawy). Stwierdzone zaś uchybienia upoważniają inspektora do podjęcia działań określonych w art. 11 ustawy. Wymienione przepisy nie obligują inspektora pracy do kwalifikowania w protokole kontroli wagi stwierdzonych naruszeń, bowiem, po pierwsze, nie wynika to z wymagań formalnych protokołu kontroli, po drugie, możliwość podjęcia ustawowo określonych czynności nie jest uzależniona od takiej formalnej kwalifikacji. W konsekwencji inspektor pracy daje wyraz swojej ocenie o rażącym naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w wystąpieniu kierowanym do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej. Wyrażona zaś przez niego ocena nie jest wiążąca dla organu rentowego, który przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zobowiązany samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej (art. 6 k.p.a. i art. 7 k.p.a.), co następnie po wniesieniu odwołania podlega kontroli sądu ubezpieczeń społecznych. Z tego względu nie jest uzasadniony zarzut naruszenia

tego przepisu, w którym skarżący wywodzi, że podstawą takiego wystąpienia mogą być wyłącznie takie dwa kolejne protokoły kontroli, w których zawarto stwierdzenie o rażącym naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Inaczej rzecz ujmując, art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie formułuje warunku formalnego wystąpienia inspektora pracy w postaci wyartykułowanego w protokołach kontroli stwierdzenia o rażącym naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W rezultacie nie ma podstaw do przyjęcia, że z protokołu kontroli inspektora pracy płynie jakiegokolwiek domniemanie co do wagi stwierdzanych w nim uchybień w zakresie naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 244 k.p.c.). W tym miejscu zaznaczyć też trzeba, że powołane w omawianym zarzucie - art. 91 ust. 3 i art. 91 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - nie dotyczą powyższej kwestii, gdyż odnoszą się do kontroli przeprowadzanej przez inspektorów kontroli organu rentowego mającej za przedmiot wykonywanie zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek.

Stosownie do treści art. 207 § 1 k.p., pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy; na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy. Aktualna treść tego przepisu jest konsekwencją implementacji przepisów art. 5 dyrektywy Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz. Urz. WE L 183 z 29 czerwca 1989 r., s. 1). Zgodnie z nim, pracodawca ponosi odpowiedzialność w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy pracownikom w każdym aspekcie odnoszącym się do ich pracy – ust. 1; jeśli pracodawca nominuje kompetentne osoby, nie zwalnia go to od odpowiedzialności w tym zakresie - ust. 2; zobowiązania pracowników w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy nie powinny wpływać na zasady odpowiedzialności pracodawcy - ust. 3. W myśl obowiązującej w Unii Europejskiej zasady dokonywania proeuropejskiej (prowspółnotowej) wykładni prawa, obowiązkiem sędziego krajowego jest nadanie regulacji prawa wewnętrznego takiego sensu normatywnego, który będzie pozostawał w zgodzie z porządkiem prawnym

Wspólnoty. Dotyczy to także orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Każdy kraj członkowski ma obowiązek jego respektowania, stanowi ono bowiem istotną część *acquis communautaire*, czyli dorobku Wspólnoty (całości przyjętych przepisów i zasad). Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Zjednoczonemu Królestwu Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, C-127/05 (ECR 2007/6A/I-04619) wyjaśnił, że przepis ten poddaje pracodawcę obowiązkowi zapewnienia pracownikom bezpiecznego środowiska pracy, którego treść jest dokładnie określona w dyrektywie 89/391, jak również w wielu dyrektywach szczegółowych, które przewidują środki zapobiegawcze, jakie muszą być przyjęte w pewnych szczególnych sektorach produkcji. Natomiast nie można potwierdzić tego, że na pracodawcy powinna spoczywać odpowiedzialność niezależnie od winy namocy samego art. 5 ust. 1 dyrektywy 89/391. Przepis ten ogranicza się w zasadzie do ustanowienia ogólnego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa spoczywającego na pracodawcy, bez rozstrzygnięcia co do formy odpowiedzialności. Ustępy 2 i 3 art. 5 przewidują, że pracodawca nie jest zwolniony z odpowiedzialności w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, jeśli korzysta z kompetentnych zasobów spoza przedsiębiorstwa ani z uwagi na obowiązki pracowników w tej dziedzinie. Przepisy te mają zatem na celu uszczegółowienie charakteru i zakresu obowiązku, ustanowionego w ust. 1 tego przepisu i nie można stąd wyprowadzić istnienia jakiegokolwiek formy odpowiedzialności w przypadku wypadków w pracy zgodnie z tym ustępem.

Nie można więc przyjąć, że art. 207 § 1 k.p. kreuje zasadę odpowiedzialności pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy niezależnie od jego winy. Ustawowe nakazy i zakazy odnoszące się do bezpieczeństwa i higieny pracy w miejscu pracy zobowiązują pracodawcę, ogólnie rzecz ujmując, do zapewnienia pracownikom oraz na innym osobom fizycznym świadczącym pracę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (zob. np. art. 207 § 2 k.p. i dalsze przepisy Działu X Kodeksu pracy oraz przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 237<sup>15</sup> § 1 i 2 k.p.). Pracodawca ponosi więc odpowiedzialność za złamanie tych nakazów i zakazów (niewykonanie zobowiązania), a powierzenie przez niego zadań w tym zakresie swoim

pracownikom, w tym powołanym do tego służbom, ewentualnie zlecenie tych zadań podmiotom zewnętrznym nie zwalnia go z odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Inaczej rzecz ujmując, pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy w granicach swojego zobowiązania.

W taki też sposób należy rozumieć sformułowanie zawarte w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej: „płatnika składek (...), u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy”. Chodzi w nim o naruszenie ustawowego nakazu lub zakazu spoczywającego na płatniku składek. W każdym więc przypadku, kiedy bezpośrednim sprawcą naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest pracownik, istotne jest nie tyle ustalenie winy pracownika, ale ocena, czy naruszenie to można zakwalifikować jako następstwo działania lub zaniechania pracodawcy.

Nie można też zgodzić się z poglądem Sądu drugiej instancji, który wyszedł z założenia, że art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie ma charakteru sankcji penalnej, natomiast pełni funkcję instrumentu służącego realizacji zasady ekwiwalentności pomiędzy rozmiarem wkładów i świadczeń. Taki bowiem charakter mają inne przepisy określające wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, uwzględniające ryzyko zagrożeń ustalone dla grupy działalności, do której należy płatnik składek ze względu na rodzaj wykonywanej działalności - na podstawie wskaźników częstości: poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich, stwierdzonych chorob zawodowych, zatrudnionych w warunkach zagrożenia (art. 30 ustawy wypadkowej), korygowane indywidualnie ustalonym wskaźnikiem częstości tych zdarzeń i okoliczności wykazanych w informacjach ZUS IWA za trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe – dla pracodawców zatrudniających co najmniej 10 pracowników (art. 31 ustawy wypadkowej). Ustawodawca ryzyko wystąpienia zdarzeń prowadzących do wypłaty świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (uszczerplenia funduszu wypadkowego) powiązał z częstotliwością występowania wypadków przy pracy i chorób zawodowych w danej grupie działalności (PKD) i u danego płatnika, a nie z samym naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę, art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej jest przepisem o zabarwieniu penalnym, stanowi bowiem *sui generis* sankcję karno-administracyjną za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy dla sprawcy naruszającego nakazy i zakazy. Jest ona wymierzana płatnikowi za stwarzanie ryzyka zagrożenia życia i zdrowia osób podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu, ma więc też charakter prewencyjny i chroni ten sam interes społeczny co przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Podwyższenie składki dotyczyć może zatem tylko tego płatnika, który, nie wykonując swojego zobowiązania, naruszył (rażąco) przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. O rażącym naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy decyduje waga złamanych przez pracodawcę ustawowych nakazów i zakazów wynikających z tego zobowiązania. Dla przykładu można wskazać, że takim naruszeniem w niniejszej sprawie byłoby niewydanie pracownikom, którzy ulegli wypadkom przy pracy, sprzętu ochrony osobistej, nieprzeszkolenie ich co do sposobu korzystania z tego sprzętu, tolerowanie (przyzwolenie przełożonego) wykonywania pracy bez takiego sprzętu.

W rezultacie uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej przez przyjęcie takiej jego wykładni, z której wynika, że podwyższoną składkę na ubezpieczenie wypadkowe o 100% stopy procentowej można wymierzyć płatnikowi w każdym przypadku naruszenia przez pracownika przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wobec powyższego stanowiska bez znaczenia pozostają pozostałe zarzuty skargi podające w wątpliwość zgodność art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej w interpretacji przedstawionej przez Sąd drugiej instancji z powołanymi w podstawach kasacyjnych przepisami Konstytucji RP.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem zawartym w drugiej podstawie kasacyjnej. Stosownie do art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c., zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Nadanie danej osobie statusu zainteresowanego na podstawie tego przepisu wynika z jej interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego lub zobowiązania będącego przedmiotem sporu między innymi stronami. Zainteresowany tak jak interwenient uboczny nie dochodzi w procesie żadnych praw własnych, ale wynik procesu ma bezpośredni wpływ na

jego sytuację prawną. Przedmiotem postępowania są więc także jego prawa i obowiązki, które zostaną ukształtowane przez wyrok sądu. Jeśli płatnik składek odpowiada w granicach swojego zobowiązania, to rozstrzygnięcie sądu ubezpieczeń w kwestii jego odpowiedzialności na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie dotyczy jakichkolwiek praw i obowiązków pracownika. Nie dotyczy to rozstrzygnięcie także praw pracownika-ubezpieczonego dlatego, że składkę na ubezpieczenie wypadkowe pracownika finansuje w całości płatnik-pracodawca (art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W związku z powyższym zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) nie ma usprawiedliwionej podstawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.